

Jakie zadania leżą przed rządem p. Bartla?

Ankieta specjalna „Kurjera Wileńskiego“.

Rozmowa z p. Posłem Kościalkowskim.

Wykraczając nieco poza ramy ankiety, rzuciliśmy p. Posłowi Kościalkowskiemu, jako Prezesowi Sejmowemu Klubowi Pracy pytanie:

— *Jaki los przewiduje Pan Prezes dla popieranego przez Klub Pracy projektu rządowego w sprawie zmian Konstytucji i rozszerzeniu kompetencji P. Prezydenta Rzeczypospolitej?*

— Pan Kościalkowski zastanowiwszy się chwilę odparł: Przelana krew podczas wypadków majowych domaga się zasadniczych zmian ustroju i życia Rzeczypospolitej na lepsze. Zmiany proponowane przez rząd prof. Bartla są koniecznością państwową i podstawą do lepszego jutra.

Obowiązkiem obywatela — jest ich uchwalenie. Sejm, który w chwilach krytycznych zawsze zdobywał się na większość za uchwaleniem konieczności państwowych — sądzi i w tym wypadku nie zawiedzie.

— *Kto za, kto przeciw?*

— Teraz mimo wypowiedzianej publicznie przez poszczególne kluby opinii nie jeszcze nie można powiedzieć. Tak jak przed ostatnim Zgromadzeniem Narodowym przed obliczeniem głosów za i przeciw, tak samo w tej chwili, chwili tarć i zmagania wewnątrz poszczególnych partii

przewaga głosów nastąpi w czasie samej akcji.

— *A co potem?*

Jednym z pierwszych przeobrażeń mówi nam p. K. — wynikających z konsekwencji wypadków majowych będzie niezawodnie przeobrażenie stronnictw i partii. Ma się mimowoli wrażenie, że do przyszłych wyborów zaledwie parę z nich ocalałe, nie tylko w dotychczasowym składzie lecz i nazwach.

Na drugie pytanie, co do zadań rządu w stosunku do Ziemi Wschodnich p. Posel, powołując się na znane postulaty swego klubu, reasumuje niejako swój pogląd:

Ziemie Wsch. od zaistnienia naszej niepodległości traktowane były przez dotychczasowe rządy po macoszemu. Trzeba pamiętać, że Ziemia ta systematycznie była niszczone przez rządy carskie, niemieckie i bolszewickie, a w okresie siedmioletniej przynależności do Polski interesy ich nie zagnały również należytego poparcia.

Dziś — moim zdaniem, Ziemia ta nie mogą być już nawet traktowane na równi z innymi ziemiami Rzeczypospolitej, a muszą otrzymać specjalną pomoc przede wszystkim w dziedzinach życia kulturalnego i gospodarczego.

Stanowisko Żydowskiej Partii Pracy „Hitachdut“.

Doktor medycyny i filozofii p. Józef Regensburg — jako Prezes Sjonistycznej Partii Pracy „Hitachdut“ udziela na główne pytania naszej ankiety następującej odpowiedzi:

— Zgadamy się na niektóre punkty projektu rządowego, a więc na zakres kompetencji w sprawie rozwiązania Sejmu i Senatu, z których ostatnich zresztą wogóle nie uznajemy. Przeciwni jesteśmy prawu „veta“ p. Prezydenta. Żądania nasze w dziedzinie zadań rządu do Ziemi Wschodnich zmierzają do zlikwidowania dotychczasowej polityki do naszej mniejszości i do absolutnego równouprawnienia we wszystkich dziedzinach życia.

— *W dziedzinie kulturalnej?*

— Nasza Partja domaga się będzie narodowej szkoły żydowskiej z wykładowym językiem hebrajskim. Zresztą, aby o języku wykładowym we wszystkich szkołach żydowskich rozstrzygnęli rodzice i uczniowie. Szkoły nasze muszą posiadać te same prawa co inne szkoły państwowe.

Dla zabezpieczenia naszych praw obywatelskich — żądamy — kończy swe krótkie wywody Dr. Regensburg — na zezwolenie rozpowiększenia naszych gmin, które połączyć się mają w narodową radę żydowską.

— *Uważać to będziemy za naszą personalno-kulturalną autonomię.*

B. S.

Dr. Chodźko o Marszałku Piłsudskim.

PARYŻ, 21-VI. Pat. „Temps“ zamieszcza wywiad z bawiącym tu z okazji międzynarodowego kongresu sanitarnego byłym ministrem dr. Chodźką, który wyjaśnił genezę dokonanego przez Marszałka Piłsudskiego przewrotu. Dr. Chodźko zaznaczył, iż Polska zawsze była krajem rdzennie demokratycznym i niedopuszczalnym było, by polityka jej szła w kierunku pravicowym. W ten kwi sekret tryumfu Marsz. Piłsudskiego, który rozwił ciemności, dając możność wydobycia się światła.

Była to oczywiście operacja bolesna, która głęboko wstrząsnęła całym narodem, lecz operacje takie są niezbędne i im wcześniej je się przebywa tym lepiej dla organizmu. Piłsudski nie mógł pozostać niemy świadkiem gotujących się w kraju wypadków i nie dziwnego, że pragnął odrodzenia moralnego narodu. Dusza jego tak ludzka, tak nawszkroś polska źle się czuła pośród intryg stronnictw, intryg, które stawały się stałą właściwością polityki polskiej, oddalając na ostatni plan interes narodowy. Kraj z prawdziwą ulgą dowiedział się o próbie Marszałka udzielenia stosunków, a dowodem tego jest ogólny poklask, z jakim powitano wystąpienie jego przed byłym Prezydentem Rplizet.

Następnie dr. Chodźko charakteryzuje Marsz. Piłsudskiego jako męża, którego hasłem było zawsze „Wszystko dla Ojczyzny — nic dla siebie“. Ludzie, którymi otoczył się dla rządzenia Polską stoją na wysokości zadania.

Tryumwirat: Mościcki — Bartel — Piłsudski, złożony z mężów, którzy całe życie poświęcili pracy dla narodu i wielkości kraju, jest gwarancją, że olbrzymie dzieło, które przedsięwzięli, zostanie wykonane.

Król angielski wpływa na Hiszpanję.

PARYŻ, 21-VI. Pat. „Le Journal“ donosi z Madrytu, że król angielski wystosował do króla hiszpańskiego telegram, w którym wyraża przekonanie, że Hiszpanja nie będzie obstawała przy swoim zamiarze wycofania się z Ligi Narodów.

Mysli na czasie.

Święto pieśni.

Narzekań na niski stan kultury muzycznej w Polsce — a specjalnie we wschodnich województwach — stały się tak częste — że nie robią już prawie silniejszego wrażenia. Jako środek leczniczy podaje się najczęściej prostą bardzo receptę polegającą na muzykalnieniu przez stosowanie koncertów popularnych, demokratycznych etc. Tymczasem środki te — jak mnie praktyka przekonała — nie potrafią skutecznie leczyć — o ile nie są poparte przez zorganizowane jakies środowisko, jakim np. jest teatr śpiewny, stały zespół symfoniczny etc. Z drugiej strony — wątpię, by starsze pokolenie mogło się doprawdy solidnie muzykalnić. Wydaje mi się to wprost wykluczone.

Pamiętam, że za czasów mych w gimnazjum we Lwowie przy bardzo liberalnych (w stosunku do innych za-

borów) warunkach pracy, śpiew był traktowanym jako przedmiot nadobowiązkowy — ale o tyle, że stał na ostatnim miejscu — aniżeli np. gimnastyka. Chłopiec zajmujący się muzyką w gimnazjum i pragnący np. temu zawodowi się poświęcić, był uważany co najmniej za... nienormalnego. Ta właśnie atmosfera — że muzyką np. zajmować się zawodowo „nie wypada“ człowiekowi z t. zw. „Towarzystwa“ — przyczyniła się właśnie do dzisiejszego stanu rzeczy.

W odrodzonej Polsce stan ten choć w części zrozumiano i dziś zwrócono baczniejszą uwagę na muzyczne wychowanie dziecka w szkole. Poza godzinami obowiązkowymi śpiewu, gdzie dzieciaki znajdują niejednokrotnie wiele rozrywkę i urozmaicenia — w ostatnim roku — z inicjatywy Krakowa — rozpoczęto organizować tzw. audycje muzyczne. Audycje polegają na tem, że dzieci otrzymują za drobną opłatę możność wysłuchania produkcji muzycznych organizowanych poza murami szkolnymi przez siły i zespoły fachowo muzyczne.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Prasa francuska o niepowodzeniu Herriot'a.

PARYŻ, 21-VI. (Pat.) Dzienniki pravicowe wyrażają zadowolenie z powodu niepowodzenia misji Herriota i oświadczają, że obecnie sytuacja jest już wyjaśniona.

„Ere Nouvelle“ krytykuje sposób w jaki przystąpił do rzeczy Herriot. „Oeuvre“ ironicznie omawia fakt, że Herriot zwrócił się do Champetier de Ribes derutowanego nieznacznie jeszcze przedwczoraj, a który w dniu wczorajszym odegrał rolę jakby historyczną.

„Echo de Paris“ sądzi, że Briand zapewnił sobie pomoc Poincarego, podaje jednak, że Poincare zanim da ostateczną odpowiedź, odbędzie konferencje z kierownikami banku francuskiego i komitetu rzeczoznawców finansowych.

Według dalszych doniesień Briand zażądał od rzeczoznawców przyspieszenia opracowania wniosków, które posłużą rządowi za punkt wyjścia w jego projektach finansowych, co do których Briand domagać się będzie od obu Izb pełnomocnictw.

Zdaniem „L'Oeuvre“ nie jest pewne, czy Poincare obejmie tękę finansów.

Briand — Poincare.

PARYŻ, 21-VI. (Pat.) Briand odbył z Poincare nową konferencje, która trwała od godz. 15 do 16 min. 30. Dalsze narady pomiędzy Briandem a Poincare nastąpią za godzinę.

Po wyjściu Poincare Briand przyjął Doumera.

PARYŻ, 21-VI. (Pat.) Poincare zakomunikował dziennikarzom, że ponowną konferencje z Briandem odbędzie o godz. 21 min. 30, przyczem dodał że w dalszym ciągu jest do dyspozycji premiera Brianda.

Briand o godz. 18 min. 30 przybył do pałacu elizejskiego i poinformował prezydenta republiki o przebiegu swych dzisiejszych konferencji.

Opuszczając pałac Elizejski, Briand powiedział dziennikarzom, że wieczorem będzie jeszcze konferował z Poincare i że ma nadzieję, powierzoną mu misję utworzenia gabinetu pomyślnie zakończyć, albo dzisiaj późnym wieczorem, albo jutro rano.

Oświadczenie Brianda.

PARYŻ 21-VI. (Pat.) Briand oświadczył przedstawicielom pracy, iż rano odbył przeszło godzinną konferencje z Poincare z którym zobaczy się ponownie w ciągu popołudnia.

Sytuacja finansowa jest w danej chwili dominującą, oświadczył dalej Briand — i ona będzie miała decydujący wpływ na kierunek nowego gabinetu.

Po wyjściu z Quai d'Orsay Poincare odbył narady z Peretem i Dergentem, który to fakt wskazuje jasno, iż Poincare ma objąć tękę finansów.

Plebiscyt w sprawie wywłaszczenia b. panujących w Niemczech.

96 procent głosujących za wywłaszczeniem.

BERLIN, 21-VI. (Pat.) O ile można wywnioskować, w poszczególnych okręgach wyborczych udział głosujących wyniósł od 60 do 65 proc. uprawniających do głosowania.

BERLIN, 21-VI. (Pat.) Dzisiejszy dzień plebiscytu w sprawie wywłaszczenia byłej dynastji, minął bez większych starć w Berlinie.

BERLIN, 21-VI. (Pat.) Według dotychczasowych obliczeń, wzięto w plebiscycie udział około 40 proc. wyborców. Większy udział wykazują Berlin i Frankfurt nad Menem — ponad 68 proc., Lipsk i Dreżno — 50 proc. Essen — 47 proc., Wrocław — 35 proc., Brema — 30 proc., Opole — 24 i pół proc.

BERLIN, 21-VI. (Pat.) Rezultaty 31 okręgach wyborczych: dotąd oddano 13,197,552 za wywłaszczeniem, 480,449 przeciw i 467,823 nieważnych głosów.

BERLIN, 21-VI. (Pat.) Listy plebiscytowe podpisało około 15,000,000 osób.

BERLIN, 21-VI. (Pat.) Tymczasowy wynik urzędowy ze wszystkich okręgów wyborczych jest następujący:

Z ogólnej liczby 39,687,848 uprawniających do głosowania, głosowało 15,584,821. Z tego głosów uznano za nieważne 569,370 a 15,025,451 — za ważne.

Za wnioskiem o wywłaszczenie głosowało 14,440,779, przeciwko 584,672. Wobec tego wniosek lewicowy o wywłaszczenie byłych panujących upadł.

Sprawą tą obecnie zajmie się Reichstag.

Możliwość powtórnego plebiscytu.

BERLIN 21-VI. (Pat.) „Berliner Tageblatt“ pisze, że kanclerz Rzeszy dr. Marx rozpoczął obecnie rokowania z przywódcami stronnictw w celu wyjaśnienia kwestji cel i zmian personalnych w rządzie.

Jak wiadomo partje rządowe nie zdołały dotychczas porozumieć się co do rekonstrukcji gabinetu.

Zapewne we wtorek zostanie zwołana Rada Ministrów, która zajmie się temi sprawami. Dziś wieczorem odbędą się w obecności kanclerza i poszczególnych ministrów międzyfrakcyjne obrady. Na konferencji tej zostanie poruszona kwestja wczorajszego plebiscytu.

Prawdopodobnie koniecznie będzie przedłużenie obecnej sesji Reichstagu poza przewidziany termin, to jest 3 lipca. Sprawą tą zajmie się konwent senjorów. W każdym razie zarówno centrum jak i demokracja skłonne są jeszcze raz odwołać się do ludu. O ile rządowy projekt kompromisowy po przeprowadzeniu koniecznych w nim poprawek nie uzyska poparcia większości parlamentarnej.

Doktor Witold Staniewicz ministrem Reform Rolnych.

WARSZAWA, 21-VI. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla, postanowieniem z dn. 20 bm. zwolnił Kierownika M-stwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Kierownika Reform Rolnych d-ra Józefa Reczyńskiego z kierownictwa Min. Reform Rolnych i zamianował ministrem Reform Rolnych d-ra Witolda Staniewicza docenta Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

„Purus“ panujący środek do czyszczenia obuwia

445

Życiorys p. Ministra Dr. W. Staniewicza.

Profesor Witold Staniewicz, mianowany wczoraj Ministrem Reform Rolnych urodził się w Wilnie w roku 1888.

W 1906 roku po ukończeniu 2-go Gimnazjum Wileńskiego, p. Staniewicz przeniósł się na studia uniwersyteckie do Krakowa, gdzie w 1911 roku uzyskał na wydziale filozoficznym dyplom i doktorat. Z Krakowa wyjeżdża na studia rolnicze i ekonomiczne do Monachjum, gdzie w 1918 roku uzyskuje na tamtejszym rolniczym wydziale w Politechnice dyplom. Po odbyciu podróży naukowej po Europie p. Staniewicz wrócił do Kraju i osiadł na roli we własnym majątku w Ginejszkach pow. Trockiego — gospodarując tam aż do roku 1918. W tym czasie wcielił praktycznie w życie zdobytą wiedzę i poświęca się pracy społecznej.

W połowie tegoż roku odrywa się od swych prac i wstępuje w szeregi samoobronny wileńskiej, zorganizowanej przez P. O. W., której jeszcze dawniej był członkiem.

W okresie od 1 maja 1919 r. do 1 lipca 1920 r. piastuje godność starosty pow. Trockiego — po tem znów wstępuje w szeregi armji wyróżniając się na polu walki, jako oficer liniowy i zdobywa krzyże: „Virtuti Militari“ i „Walecznych“. Po wojnie bolszewickiej rozkazem naczelnego władz wojskowych, p. Staniewicz otrzymuje przydział do sztabu Nacz. Dow. Wojsk Litwy Środkowej — jako szef Kancelarii i adiutant gen. Żeligowskiego.

Po zorganizowaniu Uniwersytetu Stefana Batorego p. Staniewicz reklamowany jest z wojska przez władze uniwersyteckie, które ofiarowały mu stanowisko asystenta.

Rok 1922 porusza dzisiejszego Ministra w wir prac polityczno-społecznych, które kontynuuje zresztą bez szkody dla swego urzędu. W tymże roku zostaje obrany posłem do Sejmu Wileńskiego. W 1923 r. oderwawszy się od polityki uzyskuje habilitację w Szkole Głównej Gospod. Wileńskiego w Warszawie z polityki agrarnej, poczem w 1924 r. jak docent ma obowiązujące wykłady na wydziale prawnym (ustawodawstwo i polityka agrarna) i rolnym (ekonomja ogólna i rolnicza) Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Miesiące zimowe w 1925 r. p. Staniewicz spędził w Szwajcarii, gdzie pracował w sekretarjacie związków włościańskich u prof. Laura i w międzynarodowym instytucie Rolniczym Ziemiann. W końcu maja br. Politechnika we Lwowie zarezerwowała głosnemu już na polu naukowym — dzisiejszemu Ministrowi, katedrę ekonomiki rolniczej na r. 1926-27.

Do ostatniej chwili p. Staniewicz oddaje się pracy naukowej i społecznej, będąc zarazem od stycznia r. b. redaktorem „Tygodnika Rolniczego“ i od tego czasu redaktorem działu gospodarczego w „Kurjerze Wileńskim“. P. Staniewicz wyróżnia się nie tylko wielką wiedzą fachową, w dziedzinie nauk ekonomicznych i polityki agrarnej, lecz zarazem głębokim doświadczeniem życiowym, mozolnie pogłębianem przez ciągłość pracy i studjów naukowych, lecz i nie mniej bystrością umysłu i prawością charakteru, które przy wrodzonej energii czynią zeń pierwszorzędą siłą, w komplekowanym zupełnie teraz gabinecie profesora Bartla.

coś bardziej jak wspólne przeżycie śpiewacze? Akcja kuratorjum szkolnego winna być silnie popartą przez całe społeczeństwo. Śmiem bowiem twierdzić, że można zupełnie dokładnie kulturę społeczeństwa mierzyć stopniem jego muzykalnienia!

W niedzielę 13 odbyły się w ogrodzie Bernardyńskim zawody wyszczególnionych na czwartkowym konkursie chórów. Występ na wolnym powietrzu, w niekorzystnych warunkach akustycznych powiódł się całkowicie.

W końcu czujemy się w obowiązku wymienić te osoby, które przyczyniły się swoją cichą spokojną pracą do tak pięknego rezultatu jakiego byłym świadkiem. Duszą organizacji jest pp. Gawrońska i inspektor Wojnowski, kierownicy chórów wyróżnionych pp. Dąbrowska, Leukowska, Mackiewiczówna, Ranuszewiczowa oraz pp. Grzywiński, Plich, Żebrowski. Oto grono ludzi, wykrywających fundamenta pod kulturę muzyczną przyszłych pokoleń.

Dr. Tadeusz Szeligowski.

Życie gospodarcze.

Kronika krajowa.

W sprawie spławu drzewa polskiego Niemnem.

Gdańskie czasopismo „Holzexporteur” przytacza bardzo ciekawe wyjaśnienie Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych odnośnie stanowiska Polski wobec kwestji spławu drzewa Niemnem.

Brzmi ono jak następuje: „Ministerjum Rolnictwa i D. P. komunikuje w sprawie stanowiska Polski wobec kwestji spławu drzewa na Niemnie, co następuje: Wydane przez rząd litewski przepisy co do spławu drzewa na Niemnie, mające być rzekomo wykonaniem postanowień konwencji krajpedzkiej pozabawione są dla handlu drzewnego, zarówno polskiego, jak i tranzytowego przez Polskę, wszelkiego znaczenia praktycznego, jako regulujące jeden tylko fragment zagadnień, związanych z kwestją wolnego obrotu drewnem przez terytorjum Litwy.

W szczególności nieodłącznym od należytego kształtowania się stosunków handlowych między Kłajpedą, a ciążącymi do niej gospodarczo terenami, jest umożliwienie komunikacji kolejowej oraz podjęcie w ograniczonych choćby rozmiarach stosunków konsularnych między Polską a Litwą.

Nadto zarządzenia litewskie, wydane drogą jednostronnego rozporządzenia i mogące być w każdej chwili w ten sam sposób uchylone, nie mogą być również i pod względem formalnym uznane za wypełnienie konwencji krajpedzkiej.

Rząd polski, świadomy obopólnych korzyści, jakie wypłynęłyby dla obu stron przez podjęcie wymiany handlowej materiałami drzewnymi między Kłajpedą a Polską, nadal gotów jest do rozwiązania tej sprawy w sposób rozsądny i zgodny z zawartymi umowami międzynarodowymi.

Niewątpliwie zupełny zanik znaczenia Kłajpedy, jako portu drzewnego, oraz postępujące ciągle dostosowanie się cięższych do Niemna polskich terenów leśnych do nowych dróg wywozowych z pominięciem Kłajpedy oraz stale, w najtrudniejszych nawet warunkach, wzrastający wywóz drewna z Polski, uprzytomni czynnikom rządowym litewskim beznadziejność kontynuowania samobójczej polityki izolacji swego portu od naturalnych jego podstaw i skłoni do stanowiska bardziej pojednawczego.”

Kronika miejscowa.

Wycieczka Rolnicza.

Dnia 22 czerwca r. b. wyjeżdża z Wilna wycieczka rolników do Poznańskiego, Liskowa i na Pomorze. Wycieczka zwiedzi cały szereg wzorowych gospodarstw, jak również zapozna się z tamtejszą organizacją spółdzielczości. Mając jednocześnie i zadania krajoznawcze, wycieczka zwi-

Dr. Józef Bieliński historyk Uniwersytetu wileńskiego.

(Wspomnienie posmiertne).

Niepostrzeżenie i nieznacznie dla szerszej publiczności przybyły do Wilna z włości człowieka, który Wilno ukochał, długie lata tu przebywał i jako owoc swego umiowania dał nam trzytomowe dzieło „Uniwersytet Wileński” wydane w 1899 i 1900 roku w Krakowie. Dr Józef Bieliński z Kujaw rodem, po odbyciu naukowych studiów medycznych w Warszawie, osiadł w Wilnie w roku 1873 jako lekarz wojskowy i szybko wszedł w bliski i serdeczny stosunek z tutejszym społeczeństwem. Oddany jako komo literacko-bibliograficznemu, jako bibliotekarz Tow. Lekarskiego wileńskiego uporządkował książki i archiwaria Towarzystwa, które go na członka honorowego w 1892 r. obrąło. Później podróżował i pracował zawodowo Dr Bieliński w Persji, lecz niebawem osiadłszy w Warszawie oddał się pracy literacko-naukowej, której owocem było 40 tomów książek, jako to: Stan nauk lekarskich za czasów wileńskiej Akademii medyczno-chirurgicznej. „Stan nauk matematyczno-fizycznych za czasów Wszechnicy wileńskiej”, „Reformy uniwersytetu wileńskiego i szkół jemu podwładnych za rektora Twardowskiego”, oraz wyżej wspomniany „uniwersytet wileński i szubrawcy wileńscy”.

Ponieważ jako lekarz wojskowy nie mógł podpisywać swych prac wydawanych przeważnie w Krakowie,

Z Państw Bałtyckich.

Wizyta prezydenta Finlandji w Rydze.

RYGA 21-VI (Pat). Dziś przybył do Rygi Prezydent Republiki fińskiej Relander celem oddania wityty oficjalnej prezydentowi Lotwy.

Z ZAGRANICĄ.

Powodzenie polskiej sztuki ludowej na wystawie w Sztokholmie.

SZTOKHOLM, 21-VI. Pat. Dział polski na Targach Bałtyckich przez cały czas trwania wystawy, wzbudzał wielkie zainteresowanie publiczności szwedzkiej. Wszystkie eksponaty sztuki ludowej zostały rozsprzedane.

Wiek w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej.

Wczoraj o godzinie 12 m. 30 odbył się w sali kina Heljos wiec zwołany przez miejscową P.P.S. w sprawie rozwiązania teraźniejszej Rady Miejskiej.

Na wstępie obrad poseł P. P. S. Niedziałkowski wygłosił referat na temat obecnej sytuacji politycznej w Polsce. W referacie swym podkreślił, iż obecny Sejm musi być rozwiązany, gdyż nie jest on wyrazicielem opinii publicznej. Jednakże P. P. S. jest zasadniczo przeciwną udzielania obecnemu rządowi jakiegokolwiek pełnomocnictw, po za pełnomocnictwami budżetowymi, które są koniecznością, gdyż bez tych pełnomocnictw rząd nie mógłby już z dniem 1 lipca ściągać podatków. Co się tyczy zmiany konstytucji to zdaniem mówcy zmianę tę winien przeprowadzić przyszły sejm, który zostanie wybrany po rozwiązaniu obecnego Sejmu.

Przewodniczący otwiera obrady nad właściwym porządkiem dziennym, i udziela głosu p. inż. Czyżowi. Powstaje hałas i tumult. Zgromadzeni domagają się dopuszczenia do głosu inż. Godwoda. W rezultacie po uspokojeniu zebranych do głosu dochodzi p. inż. Czyż, z tem, iż po nim ma przemawiać inż. Godwod.

P. Czyż kreśli przed słuchaczami bezholowie gospodarki miejskiej. Magistrat sam nie wie, co się u niego dzieje, nie mówią już o tem, że miasto jest dla niego „tabula rasa”. Do czego się tylko Magistrat weźmie wszystko spartaczy. I tak po długich obradach i naleganiach ze strony społeczeństwa Magistrat w ubiegłym roku zabrał się do założenia nowych bruków. Jak on te bruki zakładał, nie trzeba wspominać, każdy przechodzień widział bezplanowość w tych robotach. Po pewnym czasie bruki zostały założone. Ale nie minął tydzień rozrzucono je by zakładać kable. Po założeniu kabli ustawiono znów bruki, by po tygodniu rozrzucać je z powrotem, dla przeprowadzenia kanalizacji. Obecnie zachodzi potrzeba zaprowadzenia prądu elektrycznego — znów więc będzie się łamać chodniki i bruki. Gdzie więc jest tu jakaś planowość w gospodarce miejskiej.

Pozatem obecna Rada Miejska, Magistrat wybrane zostały pod hasłem przyłączenia Wileńszczyzny do Polski. Teraz więc kiedy to hasło zostało zrealizowane Rada Miejska i Magistrat powinny się rozwiązać. Gdyby bowiem obecna rada miejska była wybierana dla prowadzenia planowej gospodarki, obecni ojcowie miasta, nigdyby nimi nie byli.

Po p. inż. Czyżu, zabrał głos p. inż. Godwod, który wskazał na antydemokratyczność obecnych ojców miasta. Podatki w wielu wypadkach płać równe bogaci i biedni. I cóż ma miasto za to że płaci takie wysokie podatki. W Warszawie mieszkańcy płać 35 złotych podatku magistrackiego od osoby, w Wilnie około 32 zł. Ale Warszawa ma tramwaje, środki lokomocji, ulice w dobrym stanie, parki, teatry i t. d. A cóż ma Wilno? Nie. Ten stan rzeczy jest winą tylko obecnego Magistratu, który jest niezdolny do prowadzenia racjonalnej gospodarki i dlatego czas najwyższy by sławetni rajce miasta poszli na zieloną trawkę, odając rząd grodu w inne—wiegę powołane ręce.

W końcu uchwalono rezolucję domagającą się rozwiązania rady miejskiej, rozpisanie nowych wyborów i oddanie do czasu nowych wyborów Magistrat pod administrację komisarza komunalnego. (zdan)

Żądajcie wszędzie Kurjer Wileński

Naśladowuje się

tylko istotnie dobre. Tak pojawiły się obecnie w handlu naśladownictwa lubianej

namiastki kawy ziarnistej „ENRILO”

w takich samych kostkach i podobnych etykietach.

Prosimy przeto zważać przy zakupowaniu szczególnie na nazwę „Enriło” z znakiem ochronnym „młynek do kawy” i miano wyłącznych wytwórców.

Henryka Francka Synowie S. A.

Skawina - Kraków.

inaczej bowiem nie otrzyma Pani znanego wyśmienitego towaru jakościowego!



KRONIKA.

Wtorek 22 czerwca

Dziś: Paulina P. W.

Jutro: Zenona M.

Wschód słońca—g. 2 m. 44

Zachód „ g. 7 m. 57

Teatr i muzyka.

— Dzisiejszy koncert symfoniczny pod dyr. M. Erdenko. Dziś w ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się Wielki Koncert symfoniczny, poświęcony utworom P. Czajkowskiego. Po raz pierwszy ukaże się w Wilnie jako dyrygent — znakomity skrzypek-wirtuoz M. Erdenko. Program składa się z wybitniejszych kompozycji P. Czajkowskiego: 5-ta symfonia E-moll, Serenada melancholique w wykonaniu M. Erdenko, Serenada na instrumenty smyczkowe; Elegja i walc. Zakończy wspaniałą uwerturą „Romeo i Julia”. W koncercie tym M. Erdenko wystąpi również jako solista, wykonując szereg najpiękniejszych kompozycji Czajkowskiego. Zapowiedź koncertu, poświęconego utworom Czajkowskiego, jak również udział M. Erdenko, jako dyrygenta i solisty, wywołała wielkie zainteresowanie wśród publiczności. Ceny biletów: wejście—1 zł., miejsca rezerwowane — 2 zł., ulgowe — 50 gr. Początek o g. 8-jej wiecz. Celem uniknięcia natoku publiczności — kasy będą uruchomione od g. 5-jej pop.

URZĘDOWA

— W sprawie kąpieliszcznych. Komisarz Rządu na kapiel. podaje do wiadomości ogólnej, że kąpiele rzeczne w obrębie m. Wilna dozwolone są wyłącznie w zakładach kąpielowych oraz w następujących miejscach:

Meżczyznom w Zwierzycu poniżej „Sport-Plaży” i na brzegu Snipskim powyżej plaży Antokolskiej.

Kobietom — na brzegu Zwierzynieckim powyżej mostu zwierzynieckiego naprzeciw tartaków.

SPRAWY SZKOLNE.

— Maturzyści średnich szkół w Wilnie, którzy w roku bieżącym otrzymali świadectwa dojrzałości. (Dalszy ciąg).

Z gimnazjum państwowego im. Kr. Zygmunta Augusta:

Baranowski Robert, Babicki Stanisław, Benjusz Waclaw, Bobolewski Czesław, Bisek Piotr, Chmielewski Henryk, Chajdajewski Marjan, Chwiedzko Kazimierz, Danielewicz Tadeusz, Dąbrowski Wojciech, Dziełowski Romuald, Dobrowolski Dymitr, Forkiewicz Władysław, Grygiel Piotr, Grabowski Juljusz, Galczyński Eugeniusz, Grzymałło Edward, Harasimowicz Kazimierz, Jankowski Bohdan, Jankowski Ryszard, Jagużeński Zygmunt, Jastrzębski Jerzy, Jaśsohn Edward, Iwaszkiewicz Edward, Jozef Stefan, Józefowicz Wiesław, Kapuściński Ludwik, Karczewski Ignacy, Kardis Jan, Kieturakis Zdzisław, Kiezu Wojciech, Kozak Michał, Kozłowski Aleksander, Krzyżanowski Witold, Letowt Kazimierz, Łapnina Franciszek, Łokuciejewski Tadeusz, Malinowski Władysław, Markiewicz Józef, Markiewicz Władysław, Montwił Antoni, Medyński Henryk, Mikośza Czesław, Mancze Rudolf, Moraczewski Bohdan, Mineyko Bronisław,

Mohl Zygmunt, Nowodworski Witold, Nielubzyc Grzegorz, Niedziałkowski Jan, Opoczyński Tadeusz, Obiezierski-Mieczysław, Ordyłowski Jerzy, Perzajnowski Stanisław, Paleczewski Henryk, Pałowski Ludwik, Paculewicz Stanisław, Popławski Adolf, Przegaliński Aleksander, Raczek Polikarp, Radolowicz Roman, Rajszyz Wiktor, Ruciński Józef, Radziński Antoni, Rusiecki Edward, Rudziński Witold, Sarnaker Saul, Sakowicz Wiktor, Sypniewski Jan, Szeżawiński Stanisław, Sołtan-Pereswiat Lucjan, Szadziński Antoni, Szeżerbo Antoni, Szeżepański Zygmunt, Szyzko Mieczysław, Stefanowicz Antoni, Slipkowski Jan, Smigiełski Jerzy, Salmanowicz Leon, Święciecki Józef, Taraszkiewicz Henryk, Wrześniowski Zdzisław, Wiszniewski Jerzy, Wilkowski Jerzy, Zabłocki-Sawicz Kazimierz, Zalewski Stefan, Zalewski Jerzy, Zapaśnik Józef, Zdziennicki Waclaw, Zarzycki Bohdan, Zgorzelski Czesław, Zgorzelski Walerjan, Ziemański Jerzy, Zwoliński Stefan i Żak Antoni. (J)

D. n.

WOJSKOWA

— Powołanie na 8 tygodniowe wykszolenie wojskowe. Wileński P.K.U. przystąpiło do rozsyłania kart powołania do nauczycieli publicznych szkół powszechnych urodzonych w latach 1901, 1902 i 1903, zaliczonych do rezerwy na podstawie art. 111 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 roku, względnie na podstawie art. 70 tymczasowych przepisów o powszechnym służbie wojskowej.

Wyszkolenie trwać będzie 8 tygodni począwszy od 5 lipca br.

Uchylającym się od odbycia wykszolenia, na podstawie § 642 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, grozi niezależnie od odpowiedzialności karnej, natychmiastowe wcielenie do wojska, celem odbycia 18 miesięcznej służby. (I)

ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

— Doroczne zebranie Tow. Przyjaciół Nauk. We wtorek dnia 22 czerwca o godz. 7-jej w. w gmachu Tow. Przyjaciół Nauk przy ul. Leleweła Nr 8 odbędzie się doroczne walne zgromadzenie T-wa, na które zarząd wszystkich członków najusilniej zaprasza.

Porządek zebrania obejmuje między inn. wybór honorowych członków T-wa i zarządu na r. b.

SAMORZĄDWA.

— Ze zjazdu wójtów i pisarzy gminnych pow. Wileńsko-Trockiego. W dniu wczorajszym odbyło się w starostwie powiatu Wileńsko-Trockiego posiedzenie zjazdu wójtów i pisarzy gminnych powiatu Wileńsko-Trockiego.

Omawiano szczegółowo sprawę wydawania przez poszczególne urzędy gminne zaświadczeń weterynaryjnych

w myśl najnowszej w tej kwestji ustawy. Poczono zebrań, jak mają przeprowadzić techniczną stronę wydawania tych zaświadczeń, jak mają doprowadzić do uporządkowania rynków, które w swej dotychczasowej organizacji pozostawiają wiele do życzenia.

Po uzgodnieniu zdań w sprawie ewentualnej budowy rzeźni powiatowej wydelegowany przez Sąd Okręgowy w Wilnie komornik pouczył wójtów i pisarzy gminnych, jak mają egzekwować podatki i w jakich wypadkach mogą oni zastosować względem zalegającego w opłacie podatków licytację, omawiając szczegółowo techniczną stronę przeprowadzenia licytacji.

Delegat T-wa wzajemnych Ubezpieczeń p. Krajewski nakłaniał zebrań do zakładania w swoich gminach ochotniczych straży pożarnych, przesyłał referat w tej sprawie wygłoszony przez Wydział powiatowego sejmiku Wileńsko-Prockiego p. Dalewicz, który podniósł znaczenie takich straży pożarnych.

W końcu omówiono sprawę zakładania w poszczególnych gminach jak największej ilości warsztatów tkackich, co ma wielkie znaczenie dla gmin pow. Wileńsko-Trockiego, które pod względem uprawy lnu nie są w tyle za innymi powiatami Wileńszczyzny.

Po skończonych obradach zebrań pod przewodnictwem starosty p. Wileńsko-Trockiego udali się gremjalnie do zakładów tkackich p. Emmy Dmochowskiej, gdzie zarząd warsztatów czynił zebrań pokazy praktyczne warsztatów. Na tem zakończono obrady zjazdu wójtów i pisarzy gminnych. (z)

OPIEKA SPOŁECZNA

13432 złotych dla bezrobotnych wypłacił Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w ciągu ubiegłego tygodnia dla 1223 osób w formie zasiłków doraźnych i ustawowych. (z)

4200 złotych doraźnej pomocy dla rodzin bezrobotnych znajdujących się w rozpaczliwym położeniu materialnym wypłacił Magistrat w ubiegłym miesiącu. (z)

36283 zł. dla instytucji dobroczynnych wypłacił Magistrat. Magistrat m. Wilna wypłacił instytucjom dobroczynnym m. Wilna 19386 złotych jako subdyjumu za miesiąc maj i 16897 złotych jako resztę należności za miesiąc maj. (z)

24000 złotych na kuchnie ludowe dla bezrobotnych wypłacił Magistrat m. Wilna, przyczem, 17.000 złotych jako należność za m. maj i 7000 złotych a conto miesiąca czerwca. (z)

SPRAWY ROBOTNICZE.

5235 bezrobotnych w Wilnie było na ewidencji P. U. P. P. w dniu

wczorajszym. W ciągu więc tygodnia bezrobocie w Wilnie wzrosło o 18 osób. (z)

W sprawie płac robotników zajętych przy robotach miejskich. Na konferencji w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim w dniu wczorajszym, w której wzięli udział: Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa, Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej, Naczelnik Oddziału Budownictwa Okr. Dyr. Robót Publicznych, Prezydent m. Wilna, Inspektor Administracyjny i Inspektor Pracy XII Okręgu, omawiana była poruszona przez Komisję Związków Zawodowych sprawa zwiększenia płacy robotników zatrudnionych przy robotach magistrackich z kredytów rządowych.

Komisja wyraziła następującą opinię:

1. Należy ustalić zasadę, że płace na tych robotach inwestycyjnych winny odpowiadać najniższemu przeciętnym płacom, istniejącym na miejscowym rynku pracy dla odpowiednich kategorii robotników, i nie powinny być niższe od tych płac.

2. Należy wprowadzić na robotach, większe różniczkowanie płac w zależności od wydajności pracy, przy zastosowaniu prac akordowych, gdzie to jest możliwym ze względów technicznych.

3. Jako najniższą płacę, dla robotników niewykwalifikowanych, nieprzyuczonych i świeżo przyjętych na roboty należy przyjąć 3 zł. dziennie. Płaca poszczególnych robotników o większej wydajności pracy — winna być odpowiednio większą. (z)

Z POCZTY.

Urlop prezesa Wil. Dyr. Poczty i Telegrafów. Prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów p. Popowicz z dniem 1 lipca 1926 r. wyjeżdża na 6 tygodniowy urlop. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie dotychczasowy wiceprezes dyrekcji p. inżynier Ciemnołowski. (z)

U BIAŁORUSINÓW

Narodna Sprawa. Organ komunistycznej „Hramady”, — „Biela. Sprawa” na skutek jakichś osobliwych kombinacji redakcyjnych, zakończył swą egzystencję na Nr. 18 z dnia 16-VI.

Zaś już w sobotę 19-VI zluzowało go nowe wydawnictwo tejże grupy p. n. „Narodna Sprawa” (Sprawa Ludu).

Jako redaktor odpow. podpisuje to pismo niejaki T. Kraczyna.

Kalendarze białor. Wydawcy białor. przystąpili już do układania kalendarzy białor. na rok 1927.

Będzie ich trzy: 1) zdzierany, 2) książkowy i 3) ścienny. (—n)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Balladyna Słowackiego, a gimnazja żydowskie. W związku z

mającą być zrealizowaną kulturalną autonomią dla mniejszości narodowych znany działacz oświatowy i publicysta, ukrywający się pod pseudonimem H. Tatarin zamieścił w „Wilner Togu” artykuł, w którym omawia znaczenie gimnazjów z językiem wykładowym żydowskim dla kultury narodowej, zaznaczając jednocześnie że gimnazja te kładą nacisk na poznanie swych uczniów z kulturą i twórczością sąsiadów i współobywateli.

Autor artykułu zachwyca się przedstawieniem „Balladyny” Słowackiego odbytem niedawno w żyd. gimnazjum realnym i wyraża swój podziw dla dzieci żydowskich z ghetta, które w ciągu krótkiego czasu opanowały w zupełności język polski, zdradzając w dodatku wielkie zrozumienie wzniosłego romantyzmu jednego z trzech wieszczów polskich.

P. Tatarin zaznacza, że szkoda iż na przedstawieniu powyższym nie był obecny nikt z szowinistów polskich. Przekonali by się oni bowiem, iż wszystkie ich usiłowania przedstawie szkoły żydowskie, jako gniazda antypolskości są nadaremne.

Wreszcie podkreśla walory żydowskich szkół świeckich, domagając się zrównania ich ze szkołami polskimi.

ROŻNE.

Wianki wioślarskie. Towarzystwo Wioślarskie dorocznym zwycięstwem, w dniu 23.VI rb. o godzinie 20 urządziło „Wianki”.

Tegoroczna uroczystość „Wianków” zapowiada się więcej imponującą ze względu na współudział wszystkich Klubów wioślarskich.

Prócz zręśliście uiluminowanych przystani i łodzi, organizatorzy zapowiadają wiele miłych niespodzianek na wodzie.

Złot „Sokoła”. W dniu 20 bm. w Wilnie odbył się zlot „Sokoła” Okręgu Wileńskiego, na który, w bardzo małej ilości przybyli Sokoli z istniejących gniazd Okręgu. Nabożeństwo odprawione o godz. 9 m. 30 w Katedrze poprzedziło zawody, oraz zabawy w parku sportowym. (I)

Sprostowanie. W niedzielnym numerze „Kurjera Wileńskiego” z dnia 20 czerwca br. w zmianie odczyt „o wojnie chemicznej” wkradł się błąd, a mianowicie: napisano „odczyt p. Szreya”, winno być odczyt p. Szczyta.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Zamach samobójczy. W dn. 20 bm. Tekla Ucinowicz, bez stałego miejsca zam., w celu pozabawienia się życia wypita większą ilości esencji octowej. Desperackie Pogotowie Ratunkowe odwiezło do szpitala żydowskiego.

Wydobycie zwłok topielca. W dn. 19 bm. przewoźnik Jarmołowicz wydobyl z Wilji zwłoki kpr. Jężykowskiego Henryka, który utonął w dniu 17 bm.

Podrutek. W dn. 19 bm. na cmentarzu Antokolskim Józef Romanowski, znalazł podrutek pici męskiej, którego cęstało do przytulku Dzieciątka Jezus.

Kradzieże. W dn. 20 bm. z mieszkania Izidora Piłsudskiego, (Zygmuntowska 28) skradziono różne rzeczy, wart. 1.000 zł. — W tym samym dniu z mieszkania Karola Kozłowskiego, (Mostowa 16) skradziono garderobę, wart. 250 zł. — W dn. 19 bm. z taksometru Nr. 64, stojącego w podwórzu domu rogowego przy ul. Piłsudskiego i Nowogrodzkiej, skradziono dwie walizki z ubraniami i bielizną, wart. 400 zł. Marjanowi Widelowi.

Na prowincji.

Napad rabunkowy. W dn. 17 bm. w lesie około wsi Bukowszczyzna, gm. Pliskiej, pow. Dzisieńskiego, 4-ch uzbrojonych w żelazne pręty bandytów dokonano napadu na powracających z jarmarku z Głębokiego, Michała Choroboję, Włodzimierza Powaryna, zam. we wsi Sawinki, gm. Pliskiej, oraz niejakiego Maksyma, którego nazwiska narazie nie ustalono. Podczas napadu Michała Choroboję pobito do utraty przytomności i zrabowano mu 102 zł. Trzech napastników przyaresztowano. (s)

Pożary. W dn. 18. bm w lesie maj. Czerwyn Dwór, gm. Niemenczyńskiej pow. Wil.-Trockiego Jana Parczewskiego wybuchł pożar, który zniszczył las na przestrzeni 15 ha. Pożar został ugaszony przez miejscową ludność i żołnierzy K.O.P. Przyczyna pożaru prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Strat na razie nie ustalono.

W dn. 16 bm. wskutek nadmiernego napałenia w piecu, spaliła się łaźnia Ludwika Zytlińskiego, zam. we wsi Wiciuny, gm. Podbrzeskiej, pow. Wil.-Trockiego. Strat na razie nie ustalono.

W dn. 16 bm. przez 2-ch pastuchów Stanisława Kozłowskiego i Stanisława Politykę, zam. we wsi Podklasztor, gm. Olkienickiej pow. Wil.-Trockiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem został podpalony las, stanowiący własność mieszcz. wsi Wersuni, Giżuni i Zatrzykopy. Pożar niezwłocznie zgaszono. Straty nieznaczące.

W dn. 15 bm. wskutek niewyjaśnionej narazie przyczyny wybuchł pożar w lesie rządowym, w obrębie wsi Zygmuntki, gm. Olkienickiej pow. Wil.-Trockiego. Ogień zniszczył las na przestrzeni około 200 ha.

W dn. 16 bm. wskutek niewyjaśnionej narazie przyczyny, wybuchł pożar w lesie, należącym do maj. Kozłow, pow. Postawskiego. Pożar po 2-ch godz. został ugaszony przez mieszcz. wsi Jachimowice. Strat narazie nie ustalono.

W dn. 16 bm. wskutek niewyjaśnionej narazie przyczyny, wybuchł pożar w lesie państwowym, należącym do Nadleśnictwa Dunówickiego, oraz w lesie mieszcz. wsi Kalinówka. Ogień zniszczył las państwowy na przestrzeni 5 ha, oraz prywatny na przestrzeni 15 ha. Strat narazie nie ustalono.

Sport.

Lekka atletyka.

Organizowane przez Wil. OZLA. zawody młodzieżowe na boisku 6 pp. leg. w dniu 19 i 20 VI br. przyniosły następujące rezultaty:

Bieg 100 m. 1. Janiak (Pogoń) 12,3 sek. 2. Donecki (Wilja), bieg 110 m. z płotkami 1. Ejsmont (Pogoń) 21,1 sek. 2. Swurbutowicz (3 p. sap.), bieg 400 m. 1. Donecki (Wilja) 57,4 sek. 2. Borysowski (Pogoń). Bieg 1500 m. 1. Wróblewski (P) 4,49 2. Tapowski (W). Bieg 5000 m. 1. Wróblewski (P) 19,23. 7. Tapowski (W). Skok w dal 1. Bielkiewicz (P) 5,78 metr. 2. Truhanowicz (P). Skok wwyż 1. Zasztowt (P) 1,49 metr. 2. Downarowicz (W). Skok otyczce 1. Bartoszewicz (W), 2,62 metr. 2. Budziński (W). poza konkursem Wieczorek (3 p. sap.) 3,23 metr. nowy rekord okręgu.

Rzut kulą 1. Zuk P. 10,03 m. 2. Borysowski (P). Rzut kulą oburącz. 1. Zuk (P), 18,30 m. 2. Ejsmont (P). Rzut dyskiem 1. Ejsmont (P) 28 m. 2. Hryhorowicz (W).

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

Kino kameralne Polonja Micklewicz 22. Dziś premiera! Ostatnia nowość! Uroczą ulubienicę publiczności Doris Kenyon, piękna Anna Lloyd Hughes w dramacie życiowo-sensacyjnym w 8 akt. HONOR RODZINY

Baczność! ze starych nowe!!! Czyszczenie i przerabianie według najnowszych fasonów damskich i męskich. NAUCZYCIELKA francuskiego, angielskiego wyjedzie na letnią posadę w przyzwoitym ziemiańskim domu. (Warunki od umowy. Adres! Warszawa, Kruca 5 m. 25 Nauczycielka. 588

Najsilniejsze bóle głowy usuwa PROSEK OD BÓLU GŁOWY KOWALSKINA LABOR CHEMI-FARMAK. "AP. KOWALSKI" WARSZAWA MŁODOWA 3

Kupię rower używany na raty. Adres: Krakowska 37 m. 2. Dom własny. Fortepjan do sprzedania ul. Zarczeczka 12-11. Pokój do wynajęcia na lato Sapieżynska 7-1. Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne i skórne. Przemijają od 9-1 i od 4-8. Wileńska 3, tel. 567

ŚMIETANKA HONOROWANNA I STERYLIZOWANA BIELICE BISKUPIEC POMORSKI TROSKO ZDROWIE ZAWARTOŚĆ 10% TRUSZCZU Przedstawicielstwo: RUDNICKA 25, telefon 3-78. 561

Agentury „Kurjera Wileńskiego“: Budstaw Spółdzielnia „Zgoda”, Duniłowicze A. Szumski, sklep., Głębokie A. Adler, sklep „Kultura” ul. Zamkowa., Kowel Kiosk czasopism „Polonja”, Łucka 7, Krasne nad Uszą Sawicki Antoni, Lida Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego, ul. Suwalska 46. Stanisław Matecki, Biuro dzienników, ul. Suwalska.

Drukarnia i Wytwórnia STEMPLE I PIĘCZĘCI L. ASS Wilno, Niemiecka 10. Przyjmę \$64 spółnika-ki z większym kapitałem Wileńska 5 Skład szkła i luster Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24 m. 9. ESTKO. 565

T-WO WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX” Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8-93 Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI, RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PŁAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Table with 6 columns: Agentury „Kurjera Wileńskiego“, „RUCH” Księgarnie kolejowe, Budstaw, Duniłowicze, Głębokie, Kowel, Krasne nad Uszą, Landwarów, Mołodeczno, Nowe-Troki, Nowogródek, Oszmiana, Postawy, Pińsk, Stołpce, St. Świąciany, Wilejka powiatowa.